

**(La Repubblica - F.Ferrazza) Przemyślając dziś ostatni sierpień, gdy w Hiszpanii pojawiło się oficjalne potwierdzenie transferu Vermaelena do Romy, były powody do uśmiechu. Klub z Katalonii poinformował, że aby zrealizować sprzedaż - rok wypożyczenia za około 3 mln euro plus prawo do wykupu ustalone na około 10 mln - chłopak nalegał, żeby Giallorossi starali się go wystawiać we wszystkich meczach (gdy jest dostępny).**

Po pięciu miesiącach w stolicy Włoch perspektywa się odwróciła i Roma stara się sprawdzić czy są klauzule w kontrakcie związane z występami graczami, aby go odesłać do Barcelony, ocalając przynajmniej połowę wynagrodzenia. Co nie byłoby małą kwotą, biorąc pod uwagę, że mamy do czynienia z 1,5 mln euro do wykorzystania w zakupowym mercato. Ostatnia zła wiadomość w fatalnym sezonie z punktu widzenia fizycznego przyszła dla belgijskiego gracza wczoraj: *"Vermaelen został poddany badaniom, które wykazały obrzęk mięśnia płaszczkowatego lewej łydki. Jego kondycja będzie oceniana z dnia na dzień"*.

Prawdziwy talent, obrońca, który może robić różnicę, ale który wydaje się być zbudowany z kryształu. Tylko cztery występy i 270 rozegranych minut w Serie A, jeden mecz w Lidze Europy (z Astrą Giurgiu) i spotkanie z Porto w eliminacjach Ligi Mistrzów, przerwane po 40 minutach z powodu czerwonej kartki. Potem gehenna związana z pubalgia, z której wydał się wyjść, aby zatrzymać się teraz, przed powrotem rozgrywek.

Autor: abruzzo